

Dr Dave Mathewson Hermeneutyka, Wykład 1 _Wprowadzenie.

Definicje

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

Witamy na kursie hermeneutyki biblijnej. Jest to kurs oparty na kursie nauczonym w Gordon College. Mam nadzieję, że w tym czasie przedstawię Wam wiele rzeczy.

Jak zobaczymy, hermeneutyka może być terminem bardzo źle rozumianym, używanym bardzo szeroko i często używanym do określenia wielu rzeczy. Zatem w tej sesji wykładowej chcę przede wszystkim przyjrzeć się kwestii, czym jest hermeneutyka. Co rozumiemy przez hermeneutykę? I jak to się ma do innych terminów, takich jak interpretacja i egzegeza, innych terminów, o których, mam nadzieję, słyszałeś.

Porozmawiamy także trochę o różnych metodach interpretacji, różnych metodach krytyki i o tym, jak mogą one być przydatne w interpretacji i rozumieniu tekstu biblijnego. Porozmawiamy trochę o historii interpretacji i historii hermeneutyki. Ważne jest, aby zrozumieć, że nigdy nie siadamy i nie zaczynamy interpretować, ale stoimy na końcu długiej kolejki innych, którzy zmagali się z tekstem biblijnym, zastanawiali się nad nim i próbowali go zrozumieć.

Dlatego ważne jest, aby zrozumieć, gdzie stoimy w relacji do innych, którzy byli przed nami i interpretowali tekst. Dlatego też jedną z rzeczy, którą chciałbym, abyście również wykonali na tym kursie, było poznanie imion kluczowych postaci związanych z określonymi ruchami hermeneutycznymi. Mam nadzieję, że tym razem uda nam się omówić tę grupę pomysłów.

Zacznę od pytania: czym jest hermeneutyka i dlaczego jest konieczna? Dlaczego musimy przesiedzieć serię wykładów, aby nauczyć się czytać i interpretować Biblię?

Dlaczego po prostu nie usiądziemy i nie przeczytamy? I tak jak ty, być może słyszałem niezliczone historie, w których ludzie mówili: „Och, nie potrzebuję tego wszystkiego”. Jedyne, co robię, to po prostu siadam i czytam Biblię. Ale zobaczymy, że nawet tego rodzaju podejście ujawnia szereg założeń dotyczących tego, jak rozumiemy i czytamy tekst biblijny.

Dlatego chcę dzisiaj zacząć od pytania, czym jest hermeneutyka i dlaczego jej potrzebujemy? Dlaczego jest to konieczne? Po pierwsze, czym jest hermeneutyka? Jest to, jak już mówiłem, termin często rozumiany na różne sposoby. W rzeczywistości im więcej o tym czytasz, tym częściej odkrywasz, że może to oznaczać wiele rzeczy, w zależności od tego, z kim rozmawiasz i kogo czytasz. Dla niektórych hermeneutyka oznacza zastosowanie właściwych metod interpretacji tekstu biblijnego poprzez zastosowanie właściwej metody lub właściwej techniki do tekstu biblijnego.

Można wtedy określić jego właściwe znaczenie. Dla niektórych interpretacja oznacza faktyczne studiowanie samego tekstu biblijnego, a nie tylko zrozumienie właściwych metod, ale faktyczne studiowanie samego tekstu. Zwykle jednak używa się hermeneutyki w taki sposób, w jaki dzisiaj się ją stosuje, choć technicznie rzecz biorąc, ta seria wykładów nie będzie ograniczać się tylko do mówienia o tym, co niektórzy uważają za hermeneutykę, czyli o filozofii tego, jak rozumiemy i co robimy, próbując zrozumieć hermeneutykę. znaczenie czegoś.

Ale porozmawiamy o różnych metodach i zajmiemy się znacznie szerzej, aby rozważyć różne podejścia i różne metody interpretacji oraz zastanowić się, w jaki sposób mogą one być owocne w interpretacji tekstu biblijnego. Jednak w studiach biblijnych hermeneutykę zaczęto zwykle rozumieć szerzej, nie tylko jako zastosowanie solidnych zasad i technik tekstu biblijnego, ale w rzeczywistości hermeneutykę zaczęto przede wszystkim stosować szerzej niż tylko rozumienie Biblii,

aby szersze dyscypliny ludzkie dotyczące tego, jak to wszystko rozumiemy, czy to w naukach ścisłych, literaturze, historii czy jakiegokolwiek innej dyscyplinie, jak to się dzieje, że rozumiemy? Co robimy, gdy próbujemy zrozumieć coś innego lub inny aspekt komunikacji? Zatem, jak zobaczymy, hermeneutyka wykroczyła daleko poza studia biblijne, jednak to, co dzieje się z hermeneutyką nawet poza studiami biblijnymi, wpływa również na sposób, w jaki podchodzimy do Biblii i ją interpretujemy. Jednak hermeneutyka, znowu, to coś więcej niż tylko właściwe zastosowanie technik i właściwych metod rozumienia Biblii, hermeneutyka zaczęła zadawać pytanie, co to znaczy coś zrozumieć? Jak rozumiemy? Ponownie, dla naszych celów mówimy o rozumieniu tekstu biblijnego, tekstu Nowego lub Starego Testamentu, ale jak to rozumiemy? Co robimy, gdy próbujemy zrozumieć tekst biblijny? Dlatego jednym z głównych tematów tej serii wykładów będzie przyjrzenie się kwestiom związanym z tym, co robimy, gdy próbujemy przeczytać i zrozumieć tekst biblijny? Co robimy, gdy to interpretujemy? Jak dojść do zrozumienia? Słowo hermeneutyka, jak powie większość podręczników, samo słowo hermeneutyka jest terminem wywodzącym się z greckiego słowa używanego w odniesieniu do boga Hermasa.

Pochodzi od greckiego słowa *hermeneuine*, które oznacza tłumaczyć, rozumieć, wyjaśniać, interpretować. I termin ten był używany w odniesieniu do greckiego boga Hermasa. A kiedy ktoś chciałby coś zrozumieć lub ktoś zwróciłby się do Hermasa, aby otrzymać wiadomość od bogów, Hermas działał w pewnym sensie jako tłumacz lub pośrednik, przekazując i interpretując przesłanie od bogów osobie, która jest pytającą o informację.

Więc on w pewnym sensie działał, Hermas działał jako mediator, pośrednik pomiędzy przesłaniem bogów a istotą ludzką. Zatem hermeneutykę można w pewnym sensie postrzegać jako pośrednik. Jest mediatorem pomiędzy tekstem, który staramy się zrozumieć i znaczenie, a interpretatorem.

Ludzkie zrozumienie wypełnia następnie lukę między tekstem a nami, abyśmy mogli nadać sens rzeczom. I znowu dla naszych celów, abyśmy mogli zrozumieć tekst biblijny. Zatem zasadniczo hermeneutyka ma związek z tym, jak coś rozumiemy? Co robimy, gdy próbujemy coś zrozumieć? Ale jak to rozumienie hermeneutyki odnosi się do innych dyscyplin, takich jak to, co nazywamy interpretacją? Chociaż wiele osób będzie posługiwać się hermeneutyką i interpretacją niemal identycznie.

Jak to się ma do egzegezy? Jest to termin zwykle kojarzony z tym, czym się zajmujesz, jeśli uczestniczysz w kursie języka biblijnego, np. greckiego lub hebrajskiego, egzegezy. Jak to się ma do tamtych? Czym różni się od egzegezy? Egzegezę zwykle rozumie się raczej jako specyficzne zastosowanie solidnych zasad i technik w celu wydobywania znaczenia tekstu w jego oryginalnym kontekście i pierwotnym znaczeniu. Zatem egzegeza bada tekst pod różnymi kątami.

Teksty mają w sobie aspekt literacki. Mają także wymiar historyczny. Teksty biblijne mają wymiar teologiczny.

Mają wymiar kulturowy, wymiar językowy. Zatem egzegeza bada tekst pod różnymi kątami, próbując wydobyć jego znaczenie zgodnie z pierwotnym zamysłem autora i w jego kontekście historycznym. Ale znowu, hermeneutyka jest znacznie szersza.

Dotyka kwestii nie tylko stosowania zasad, ale także tego, jak je rozumiemy? Co to znaczy rozumieć? Co to znaczy interpretować tekst? Co robimy, gdy rozumiemy i stosujemy tekst? Interpretacja zatem różni się także nieco od hermeneutyki w tym sensie, że interpretacja odnosi się wówczas do faktycznej praktyki rozumienia tekstu. Można by uważać hermeneutykę bardziej za teoretyzowanie na temat tego, jak rozumiemy tekst i co robimy. Interpretację można postrzegać bardziej jako faktyczne

jego zrozumienie, faktyczną interpretację tekstu lub faktyczne zastosowanie metod zrozumienia tekstu.

Zatem zarówno hermeneutyka, jak i interpretacja zadają pytanie i stawiają pytania o to, jak rozumieć tekst? Co robimy, gdy rozumiemy tekst? Jakie są właściwe metody i techniki stosowane w celu zrozumienia tekstu? Nasuwa się pytanie, kiedy myślimy o hermeneutyce i interpretacji, zadajemy sobie pytanie, jaką rolę odgrywają trzy różne cechy komunikacji? Oznacza to, że istnieje autor, który tworzy tekst, i jest także sam tekst, wytworzony przez autora produkt, który komunikuje, a następnie jest czytelnik, który próbuje zrozumieć tekst i nadać mu sens. Interpretacja stawia zatem pytanie o autora, tekst i czytelnika, w szczególności który z nich, a może wszystkie trzy, ale który z nich odgrywa podstawową rolę w rozumieniu tekstu? Gdzie leży znaczenie? Na czym powinniśmy się skupić, próbując zrozumieć tekst biblijny? Czy zadajemy pytanie autorowi? Czy skupiamy się na intencji autora? Byłoby to tyle podejść do hermeneutyki, które charakteryzowałoby się intencją autora, podejściem znanym jako intencja autorska. Skupiamy się więc na tym, aby wyjść za tekst.

Historycznie rzecz biorąc, ludzie zastanawiali się, co miał na myśli autor? Co autor chciał przekazać tworząc ten tekst? Zatem jedną z cech hermeneutyki jest skupienie się na autorze i jego intencji komunikowania się jako na głównym miejscu znaczenia. Drugą cechą hermeneutyki lub drugim miejscem, na którym często skupiają się ludzie, jeśli chodzi o hermeneutykę, jest tekst lub niektórzy nazywają to skupianiem się w tekście. Zatem autor stanąłby za tekstem i zadawałby pytania dotyczące intencji autora, tego, co autor próbuje zrobić, ale hermeneutyka skoncentrowana na tekście skupiałaby się na samym tekście, gotowym produkcie, na tym, że dowody empiryczne, którymi dysponujemy w formie tekstu pisanego, która jest pierwotnym miejscem znaczenia.

I interpretacja. Zatem zgodnie z tym podejściem często postrzega się tekst jako żyjący własnym życiem. Niektórzy więc powiedzieliby nawet, że niezależnie od tego, kim był autor i co próbował przekazać, tekst żyje teraz własnym życiem.

I tak tekst jest głównym przedmiotem naszej interpretacji. Próbuje więc zrozumieć sam fragment Starego lub Nowego Testamentu i sposób, w jaki został on ułożony. Trzecim miejscem, w którym uważa się, że interpretacja lub znaczenie leży, jest czytelnik.

Oznacza to, że czytelnicy nadają sens tekstowi. Niektórzy sugerują zatem, że bez czytelnika, który mógłby zrozumieć sens tekstu i go przeczytać, zwłaszcza jeśli nie mamy dostępu do autora, zwłaszcza autorów biblijnych, których już dawno nie ma, ostatecznie to czytelnik musi zrozumieć tekst. Zatem pochodzimy z różnych kultur, pochodzimy z różnych środowisk, pochodzimy z różnych perspektyw, mamy różne skłonności teologiczne, a to wszystko będzie miało wpływ na sposób, w jaki czytamy tekst.

Dlatego niektórzy powiedzieliby, że główne znaczenie leży w czytelniku i jego zdolności do zrozumienia tekstu biblijnego. Jak zobaczymy, gdy zaczniemy przechodzić dalej, zwłaszcza w pierwszej części, mniej więcej pierwszej połowie tej serii wykładów na temat hermeneutyki, skupimy się na tych trzech aspektach. I zauważ, jak wiele metod koncentruje się wokół tych trzech aspektów.

Metody interpretacji i filozofie hermeneutyczne skupiające się na autorze, inne skupiające się na tekście, a ostatnio te, które skupiają się przede wszystkim na czytelniku. I zobaczymy, nawet historycznie, taki jest porządek, w jakim rozwinęła się hermeneutyka i interpretacja. Zadamy sobie jednak pytanie, kiedy myślimy o hermeneutyce i interpretacji, jaki jest związek między tymi trzema? Czy któryś z nich

zyskuje większe znaczenie i rozgłos niż inne? A może wszystkie trzy są równie ważne? Zatem ponownie przyjrzymy się teoriom interpretacji.

Przyjrzymy się historii interpretacji i jej wpływowi na sposób, w jaki patrzymy na tekst biblijny. Przyjrzymy się różnym metodom interpretacji, różnym metodom krytyki i temu, jak mogą one pomóc nam w interakcji z tekstem biblijnym. Dlaczego hermeneutyka jest konieczna? Powtórzę: wszyscy słyszeliśmy historie kogoś, kto mówił: „No cóż, nie potrzebuję hermeneutyki”.

Nie pozostaje mi nic innego jak usiąść i przeczytać tekst. Dlaczego po prostu nie usiąść i samemu przeczytać Biblię? Ale jak się przekonamy, podejście to w rzeczywistości ujawnia założenia dotyczące hermeneutyki i rozumienia w zakresie tego, jak czytamy tekst i co to znaczy interpretować tekst biblijny. Ale dlaczego hermeneutyka jest konieczna? Hermeneutyka funkcjonuje przede wszystkim i znowu, mówiąc o hermeneutyce, często mam na myśli zarówno hermeneutykę w jej filozoficznym sensie, dotyczącym tego, jak rozumiemy, ale także hermeneutykę w kontekście tego, jak niektórzy ją rozumieją jako interpretację oraz właściwe techniki i metody interpretacji tekst biblijny.

Ale dlaczego hermeneutyka jest konieczna? Hermeneutyka stanowi pomost pomiędzy tekstem powstałym w pewnym czasie i w danej kulturze, w języku, w historii, w środowisku religijnym, filozoficznym i politycznym, które jest bardzo, bardzo odmienne od naszego, przynajmniej dla większości nas. Bardzo, bardzo różni się od naszego. Dlatego czasami jesteśmy podatni na błędne zrozumienie, jeśli nie jesteśmy świadomi różnicy między naszą własną perspektywą a perspektywą starożytnego tekstu, który staramy się zrozumieć.

Jednocześnie jednak jestem przekonany, że istnieją pewne podobieństwa, które są niezbędne do zrozumienia. Gdyby nie było w nich żadnych podobieństw, po prostu

nie moglibyśmy zrozumieć tekstu biblijnego. Nie ma więc tak dużej przepaści czy odległości, aby beznadziejna była myśl, że uda nam się ją pokonać.

Ale hermeneutyka jest konieczna, ponieważ znowu czytamy serię dokumentów powstałych w tym samym czasie, w środowisku, kulturze, w sytuacji, która jest pod pewnymi względami bardzo, bardzo odmienna i odmienna od naszej. Hermeneutyka pomaga nam wypełnić tę lukę, abyśmy mogli zrozumieć tekst biblijny. Istnieje wiele luk, które hermeneutyka pomaga wypełnić na wiele sposobów, w jaki tekst biblijny jest od nas oddalony.

Na przykład istnieje odległość czasowa. Biblia zajmuje się interpretacją Biblii tam, gdzie masz do czynienia z tekstami powstałymi 2000, prawie 2000 lat i więcej. Wcześniej niż nasze własne istnienie.

Dlatego konieczne jest, abyśmy potrafili rozpoznać tę odległość i móc ją pokonać. Lubię to ilustrować pewną historią. Pamiętam, jak kiedyś mieszkałem w Montanie, szedłem do college'u i próbowałem wykonywać jakąkolwiek wakacyjną pracę, ile mogłem, aby zarobić na chesne.

I pamiętam, że pomogłem jednemu farmerowi zburzyć chatę z bali. A chatę z bali zbudowano na początku XX wieku, w latach dwudziestych lub trzydziestych XX wieku, mniej więcej w tym stylu. Został on zaktualizowany, ale niektóre kłody były nadal w bardzo dobrym stanie.

Zatem ten farmer miał nadzieję, że ostrożnie zdemontuje chatę i zaoszczędzi większość kłód, aby zbudować własny dom, ponieważ wiele z nich było nadal w bardzo dobrym stanie, co oczywiście pozwoliło mu zaoszczędzić sporo pieniędzy. Zadzwoił więc do mnie i zapytał, czy pomogę mu rozebrać tę chatę i uratować te kłody. Spotkałem go więc i zaczęliśmy pracować w tej chatce.

I zauważyłem, kiedy zaczęliśmy usuwać kłody, pomiędzy kłodami leżało kilka gazet, których często używano do zatykania dziur, aby chronić przed zimnymi zimowymi wiatrami z Montany. Zacząłem przeglądać te gazety i czytać, pociągały mnie karykatury polityczne. Zacząłem na nie patrzeć i zdałem sobie sprawę, że nie mam pojęcia, co czytam.

Nie mogłem znaleźć żadnego sensu. Wiele z nich wynikało po prostu z tego, że czytałem literaturę z zupełnie innego okresu. Chociaż od chwili, gdy to przeczytałem, minęło zaledwie 75, 80 lat, nadal miałem problemy ze zrozumieniem.

A niektóre z nich były dla mnie całkowitą tajemnicą po prostu dlatego, że powstały w okresie, o którym nie wiedziałem, co się dzieje. O ile bardziej jest to prawdą w przypadku tekstów powstałych ponad dwa tysiące lat temu i wcześniej? Zatem hermeneutyka, studiowanie hermeneutyki i interpretacji, pomaga nam pokonać ten czasowy dystans, zwłaszcza gdy autorzy i czytelnicy nie są tutaj, aby się z nimi konsultować. Istnieje więc czasowy dystans, który dzieli nas, tłumacza i tekst biblijny.

Hermeneutyka jest sposobem na wypełnienie tej luki. Istnieje drugi dystans i niektóre z nich są ze sobą powiązane. Nie wszystkie są to odrębne kategorie.

Prawdopodobnie trochę się one pokrywają. Kolejnym dystansem dzielącym nas jako interpretatorów od tekstu biblijnego jest różnica kulturowa. W świecie biblijnym, czy to w starożytnym świecie Bliskiego Wschodu, czy w świecie grecko-rzymskim Nowego Testamentu, istnieje świat o bardzo odmiennej kulturze i często bardzo odmiennych wartościach kulturowych niż świat, w którym żyjemy.

Czasami często stwierdzam, że tłumaczom ustnym i czytelnikom z krajów trzeciego świata czasami łatwiej jest czytać teksty biblijne, ponieważ pochodzą z kultury, która jest czasami znacznie bliższa tekstowi biblijnemu i kulturze biblijnej niż moja

północnoamerykańska indywidualistyczna, zaawansowana technologicznie kultura, która Mieszkam w. Jednak nadal często istnieją wartości kulturowe i różnice, które czasami trzeba przewyciężyć, próbując zrozumieć tekst biblijny, przynajmniej w taki sposób, w jaki autor próbował go przekazać. Powtórzę: żyjemy w epoce bardzo indywidualistycznej i technologicznej, przynajmniej w Ameryce Północnej, gdzie mobilność w górę i fakt, że otrzymuję wypłatę co dwa tygodnie, czasami dystansują mnie od kultury, która stworzyła tekst biblijny.

Aby podać kilka przykładów, do niektórych z nich możemy wrócić w dalszej części zajęć i faktycznie się nimi zająć. O innych wspomniałem tylko, żeby zademonstrować wysiłek włożony w zrozumienie tekstu. Pierwszy List do Koryntian 11.

Drugie zastrzeżenie, jakie muszę poczynić, dotyczy tego, że z powołania i zainteresowań jestem profesorem Nowego Testamentu. Zatem moje przykłady będą odnosić się do Nowego Testamentu, ale postaram się przytoczyć jak najwięcej przykładów ze Starego Testamentu, z którymi czuję się komfortowo, aby także zademonstrować różne zasady, nad którymi będziemy pracować. Ale Pierwszy List do Koryntian 11, przykład z Nowego Testamentu.

W 11 rozdziale 1 Listu do Koryntian Paweł porusza kwestię mężczyzn i kobiet oraz ich wzajemnych relacji w kontekście Kościoła gromadzącego się na nabożeństwie. Jego pouczenia dotyczą przede wszystkim kobiet i tego, jak mogą prorokować. I zaczyna omawiać fakt, że pozwala im prorokować, jeśli mają odpowiednio zakryte głowy.

I moim celem w tym miejscu nie jest szczegółowe zajmowanie się tym tekstem ani rozwiązanie problemu, ale po prostu pokazanie, jakie jest znaczenie tego nakrycia głowy w tym tekście? Czy ma to jakieś podobieństwo do nakryć głowy, które znamy dzisiaj, czy to w kulturze muzułmańskiej, czy w innym wyrażeniu? Czy Paweł odnosi się do nakrycia głowy, czy do włosów, to kolejna dyskusja w tym tekście. Co to

znaczy? Z jakiego rodzaju tła i informacji kulturowych czerpie Paweł, a których powinniśmy być świadomi, jeśli mamy zrozumieć wskazówki Pawła zawarte w 11 rozdziale 1 Listu do Koryntian? Zatem 1 List do Koryntian 11 jest jednym z przykładów tego, jak sędzę, że grozi nam ryzyko niezrozumienia tego tekstu, przynajmniej dlatego, że Paweł próbował się z nim komunikować bez jakiejkolwiek wiedzy na temat tła kulturowego, które stanowiło podstawę wskazówek Pawła dotyczących nakryć głowy. Inny przykład, rozdział 13 Objawienia.

W 13 rozdziale Księgi Objawienia Jan przedstawia ówczesne imperium rzymskie jako ohydłą bestię. I jedno z pytań brzmi : dlaczego Jan jest taki nie tylko w rozdziale 13, ale w całej Księdze Objawienia, dlaczego Jan jest raczej negatywnie nastawiony do rządu? Dlaczego obraz imperium rzymskiego przedstawiony przez Jana w Księdze Objawienia jest raczej ponury i ciemny do tego stopnia, że przedstawia je jako bestię, która ma wyrządzić krzywdę? Cóż, znowu, bez rozwiązania tego teraz, częścią odpowiedzi jest z pewnością to, że w Cesarstwie Rzymskim w I wieku po prostu nie można było rozdzielić kwestii polityki i religii. Zatem dla kogoś, kto był zaangażowany, należał do niego, prowadził życie, a nawet zarabiał na życie w kontekście imperium rzymskiego, wiązał się z wieloma wyzwaniami, ponieważ często angażował go w kompromisowe bałwochwalcze praktyki religijne.

Przynajmniej w naszych czasach współczesne rządy i religie są od siebie oddzielone, ale w I wieku większości tego, do czego Jan zmierzał w swojej krytyce, nie da się zrozumieć, jeśli nie zrozumiemy, że w I wieku religia, polityka i ekonomia były ze sobą powiązane. ściśle ze sobą powiązane. I z pewnością część krytyki rządu rzymskiego przez Jana ma związek z bałwochwalczymi praktykami religijnymi, w które można by się zaangażować, gdybyś także uczestniczył w Rzymie politycznie i ekonomicznie. Łukasza rozdział 11.

Jakie znaczenie ma 11 rozdział Ewangelii Łukasza, przypowieść o tak zwanym dobrym Samarytaninie? Jakie znaczenie ma fakt, że Samarytanin jest bohaterem tej historii? Ponownie źle zrozumiemy tę przypowieść, szczególnie w naszym współczesnym kontekście północnoamerykańskim, gdzie Samarytanin został udomowiony. Mamy takie rzeczy jak spiżarnie Dobrego Samarytanina, szpitale Dobrego Samarytanina i tak dalej, i tak dalej. Udomowiliśmy Samarytanina.

Ale jak przekonamy się kilka razy w trakcie tych wykładów, nie tak postrzegali Samarytan w I wieku, zwłaszcza Żydów z I wieku. Zatem bez zrozumienia choćby części kultury i sposobu, w jaki postrzegano Samarytan, można łatwo przeoczyć siłę przypowieści o dobrym Samarytaninie. A co z 15 rozdziałem Ewangelii Łukasza i dobrze znaną przypowieścią o synu marnotrawnym? Jeszcze raz muszę wyznać, że czytałem tę przypowieść latami, latami i być może po części wynika to z tego, że dorastałem lub spędziłem kilka lat w Montanie, w otoczeniu rancz.

Wyobraziłem sobie farmę lub tego ojca mieszkającego na ranczu gdzieś na odludziu lub oddzielonego od społeczeństwa. W Montanie czasami można jechać pięć mil i nadal nie dotrzeć do końca podjazdu, a co dopiero w zasięgu wzroku innego domu. Wyobraziłem sobie więc tego ojca gdzieś na ranczu na odludziu.

Ale co, jeśli mieszka w typowej wiosce na Bliskim Wschodzie i wszyscy wiedzieli, co się dzieje i wszyscy obserwowali, co się dzieje? Jakie zatem znaczenie miało to, że ojciec wybiegł, aby przywitać i przytulić syna, który potraktował go w ten sposób? Nikt w mieście nie przeoczyłby tego, co się wydarzyło. Jeśli jednak nie rozumiemy tej kultury i jeśli, tak jak ja, zbyt szybko wczytamy się w to, co się dzieje w naszej własnej kulturze, znowu możemy źle zrozumieć przypowieść lub przynajmniej może ominąć coś ważnego. Ale znowu, w przypowieści o synu marnotrawnym, jakie znaczenie ma wybieg ojca, powitanie syna i przytulenie go na oczach czuwającej społeczności? Jestem przekonany.

Księga Rut. Co ciekawe, pod koniec Księgi Rut znajdujesz bardzo interesującą wzmiankę o mężczyznach siedzących przy bramie. To znaczy, czy są leniwi? Dlatego czasami wyobrażamy sobie, że kobiety prawdopodobnie pracują, gotują i robią różne rzeczy.

A oto mężczyźni siedzący przy bramie i po prostu leniwi. Tekst nabiera innego koloru, gdy rozpoznasz, że to tutaj przywódcy spotkali się, aby podjąć decyzję o ważnych sprawach dla miasta. Dlatego ci mężczyźni nie są leniwi i po prostu siedzą, strzelają do wiatru i rozmawiają .

Prowadzą, najprawdopodobniej prowadzą interesy. Albo w jaki sposób nasza indywidualistyczna kultura może wpłynąć na sposób, w jaki czytamy pewne teksty biblijne, które można lepiej zrozumieć jako odnoszące się do kultury bardziej dostosowanej do wspólnoty i kultury, w której osoby rozumieją relację wspólnotową, do której należą, ważniejszą od tego, kim jesteś? byłeś jednostką, była to grupa, do której należysz. Istnieje więc dystans kulturowy pomiędzy nami a tekstami biblijnymi, który może powodować błędne zrozumienie tekstu.

Jest też dystans historyczny. Ponownie jest to powiązane z dwoma poprzednimi, ale teksty biblijne opisują i zakładają wydarzenia, które są od nas bardzo odległe. Co więcej, często teksty biblijne nie są zainteresowane szczegółowym opisem wszystkiego, co się wydarzyło.

A ci z nas, którzy czasami nie byli świadkami tych wydarzeń, mieli trudności ze zrozumieniem, co to było za wydarzenie? Jaki był charakter wydarzenia? Jakie okoliczności historyczne doprowadziły do tego, o czym mówi i omawia autor? Znów np. w czwartym rozdziale Jana, a my już wspomnieliśmy o rozdziale 11 Łukasza, rozdziale 11 Łukasza, przypowieści o dobrym Samarytaninie, ale w rozdziale

czwartym Jana, gdzie Jezus udaje się do kobiety przy studni, która jest Samarytanką. Po raz kolejny źle zrozumiemy te teksty, jeśli nie zrozumiemy długiej historii antagonizmu między narodem żydowskim a Samarytanami i tego, jak wpłynęło to na sposób, w jaki Żydzi postrzegali tę pewną grupę. Biorąc to pod uwagę, fakt, że Samarytanin jest bohaterem przypowieści i fakt, że Jezus miał go odwiedzić, jest dość zaskakujący i raczej szokujący dla pierwszych czytelników.

Bez zrozumienia wydarzeń towarzyszących zniszczeniu Jerozolimy i jej świątyni w 70 r. n.e. trudno będzie zrozumieć teksty takie jak Mateusza 24 i Marka 13, Łukasza 21, które opisują, gdzie Jezus, jak sądzę, przynajmniej częściowo odnosi się do sytuacji towarzyszącej zniszczeniu Jerozolimy. A narracje Starego Testamentu są pełne wszelkiego rodzaju odniesień do wydarzeń historycznych, niezależnie od tego, czy są to odniesienia do relacji z działań wojennych, czy do sytuacji politycznej w Izraelu. Rzecz jednak w tym, że często od tekstu biblijnego dzieli nas dystans historyczny, a hermeneutyka pomaga nam wypełnić tę lukę.

Kolejnym dystansem jest dystans językowy. Stary i Nowy Testament są spisane w co najmniej dwóch językach. Stary Testament zawiera także fragmenty kilku tekstów w trzecim języku, aramejskim.

Ale Stary Testament i Nowy Testament są napisane w dwóch językach, które bardzo różnią się od naszego, większości naszych języków. I tak, po raz kolejny, hermeneutyka i zasady interpretacji pomagają nam wypełnić tę lukę i pomóc pokonać ten dystans. I tak na przykład w Starym i Nowym Testamencie, w przeciwieństwie do tego, jak wydaje się to być używane dzisiaj, (do tej kwestii wrócimy później w tłumaczeniu, często hebrajskie i greckie słowa, które często w języku angielskim tłumaczymy jako „man”, lub które mogłyby być tłumaczone jako mężczyzna, mężczyzna, lub brat, terminy bardzo męskie, w Starym i Nowym

Testamencie wydają się być terminami, których można używać w odniesieniu do grup składających się zarówno z mężczyzn, jak i kobiet.

I jak rozumiem, staje się to coraz mniej widoczne, szczególnie w języku angielskim i wielu innych językach. Zatem teksty Starego i Nowego Testamentu mogą używać języka w zupełnie inny sposób niż ten, do którego jesteśmy przyzwyczajeni w niektórych naszych językach, szczególnie w przypadku języka związanego z płcią. Lub słowa rzadko oznaczają to samo, nawet słowa, które wywodzą się z podobnego rdzenia lub słowa, które pochodzą z innego języka, z jednego języka, z wcześniejszego języka.

Znaczenia słów prawie nigdy całkowicie się nie pokrywają. A zatem nie możemy, mimo że mamy przybliżony odpowiednik, zakładać, że znaczenie słowa w jednym języku będzie zbliżone do znaczenia słowa hebrajskiego lub greckiego. Wciąż pamiętam, nawet na jednych z moich zajęć w seminarium, pewnego studenta zmagającego się z faktem, że Paweł użył słowa „nadzieja”.

Oczywiście nie użył angielskiego słowa nadzieja, ale przetłumaczyłmy greckie słowo *elpis*, którego użył Paweł z angielskim słowem nadzieja. A student walczył, aby Paweł postrzegał powrót chrześcijaństwa i Jezusa jedynie jako nadzieję. Częścią problemu było to, że próbował zrozumieć użycie tego słowa przez Pawła w połączeniu z naszym angielskim słowem nadzieja i przez jakiś czas miał z tym problem, ponieważ nie rozumiał, że słowa po prostu bardzo rzadko, jeśli w ogóle, nakładają się na siebie w różnych językach.

Inną interesującą kwestią, która zawsze mnie interesuje, jest na przykład interpretacja czasów greckich. W przeciwieństwie do angielskiego, który ma głównie orientację czasową, mamy przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, czasy czasowników

greckich nie wydają się wskazywać przede wszystkim czasu. Wskazano to w inny sposób.

Tak więc, gdy ktoś ma do czynienia z tekstem greckim, musimy zachować ostrożność, interpretując czasy greckie, a nawet czasy hebrajskie, aby nie wczytać na przykład naszego angielskiego systemu czasowników i systemu czasów z powrotem do sposób grecki lub hebrajski. To tylko kilka przykładów tego, jak istnieje różnica językowa pomiędzy językiem, w którym napisano Stary Nowy Testament, a językiem, w którym obecnie staramy się go zrozumieć, dla mnie, współczesnego angielskiego XXI wieku. Istnieje pięta różnica, czyli pięta odległość, a jest nią różnica geograficzna.

więc dystans czasowy, teksty biblijne zostały napisane w zupełnie innym czasie, co najmniej około 2000 tysiącleci i wcześniej, w stosunku do naszych czasów. To także stwarza różnicę kulturową. Tekst biblijny świadczy o kulturze o wartościach kulturowych bardzo różniących się od naszych.

Jest różnica historyczna. Tekst biblijny odnosi się do wydarzeń i zakłada wydarzenia, od których po raz kolejny jesteśmy oddzieleni. Istnieje również różnica językowa polegająca na tym, że teksty biblijne są pisane w językach, które mogą, ale nie muszą, odpowiadać językom, którymi mówimy dzisiaj.

Następną różnicą jest zatem różnica geograficzna. Istnieje wiele interesujących cech geograficznych, o których wspomina się lub zakłada w tekście biblijnym, które mogą nie być znane współczesnym czytelnikom, ale mogą mieć wpływ na sposób, w jaki rozumiemy tekst biblijny. I znowu, hermeneutyka i interpretacja pomagają nam w pewnym sensie wypełnić tę lukę.

Na przykład ciekawe ze Starego Testamentu, kiedy Jonasz ucieka, z księgi Jonasza, Bóg wzywa go, aby udał się do Asyryjczyków i głosił ewangelię, a Jonasz odmawia i

ucieka do Tarszisz. Jeśli spojrzysz na mapę, przekonasz się, że Jonah nie poszedł tak po prostu do sąsiedniego miasta. Jonasz dotarł tak daleko, jak tylko było to możliwe.

Ale jeśli nie jest się zaznajomionym z geografią tego kraju, nie można dostrzec skrajności, do której posunął się Jonasz, aby nie głosić temu niegodziwemu, okropnemu narodowi, do którego Bóg go powołał. Inny bardzo intrygujący przykład pochodzi z Księgi Apokalipsy i jednego z listów z kilku pierwszych rozdziałów, trzeciego rozdziału Apokalipsy oraz listu do kościoła w Laodycei. Zaczynając od wersetu 15, przeczytałem wersety 15 i 16 rozdziału trzeciego.

Jan mówi, a właściwie Jan cytuje słowa Jezusa, przekazując słowa Jezusa kościołowi w Laodycei, jednym z siedmiu kościołów w Azji Mniejszej, współczesnej Turcji, do którego Jan adresował swoje objawienie, swoją apokalipsę. Ale w wersetach 15-16 Jezus mówi do Kościoła przez Jana: Znam twoje uczynki, że nie jesteś ani gorący, ani zimny. Chciałbym, żebyś był albo jednym, albo drugim.

A tak, ponieważ jesteś letni, a nie gorący ani zimny, chcę cię wyrzucić z moich ust. Zazwyczaj interpretujemy ten tekst i sposób, w jaki mnie go czytano, z mojej własnej perspektywy. To, co zwykle jest gorące i zimne, było postrzegane jako swego rodzaju binarne przeciwieństwo.

Gorąco było dobre, a zimne było czymś złym. Być gorącym oznaczało być w żargonie religijnym, w którym dorastałem. Być gorącym oznaczało płonąć dla Chrystusa, a być zimnym oznacza być wyłączonym, być całkowicie antagonistycznym wobec Chrystusa, odmówić posłuszeństwa, odmówić naśladowania, nie chcieć mieć nic wspólnego z Chrystusem.

A potem, w pewnym sensie, pomiędzy nimi umieszczono letnie. Więc jest tu gorąco, co jest dobrą rzeczą. Ktoś, kto jest ich związkiem z Chrystusem i ich świadectwem, jest żywy, a tutaj na dole jest zimno.

Są całkowicie martwi, wyłączeni i nie chcą mieć nic wspólnego z Chrystusem. A pomiędzy jest letni. To są chrześcijanie, którzy mają bełkot i łamią płot, jak mi powiedziano.

I nie chcą odmówić ani odrzucić Chrystusa, ale tak naprawdę nie zajmują stanowiska. Chcą po prostu usiąść pośrodku. Kiedy więc Chrystus mówi: „Chciałbym, żebyś był albo gorący, albo zimny, zamiast tego żebyś był letni”, mówi, przynajmniej chciałbym, żebyś płonął dla mnie, podążał za mną i był całkowicie posłuszny.

Albo przynajmniej chciałbym, żebyś stanął przeciwko mnie, ale przynajmniej daj znać, na czym stoisz, a nie siedź pośrodku. Być może słyszałeś, że Apokalipsa 3, 15 i 16 są rozumiane w ten sposób. Więc John wzywa ich, żeby coś zrobili.

Nie jedź po prostu przez płot. Nawet jeśli nienawidzicie Chrystusa lub Go odrzucacie, przynajmniej czyńcie to. Nie bądź jeźdźcem na płocie.

Myślę jednak, że sposobem na zrozumienie tego tekstu jest zrozumienie geografii Laodycei i okolic. I to nadaje zupełnie inny wymiar zrozumieniu tego tekstu. Laodycea była dość typowym miastem grecko-rzymskim z I wieku, z wyjątkiem jednego problemu, który zwykle uważano za znaczący i ważny dla miast świata grecko-rzymskiego z I wieku.

I tak było w przypadku Laodycei, która nie miała dobrego zaopatrzenia w wodę. Ale to ciekawe, zrobiły to dwa miasta w pobliżu Laodycei. Jednym z tych miast było miasto o nazwie Hierapolis.

Miasto Hierapolis było właściwie znane ze swoich leczniczych gorących źródeł, źródeł mineralnych, a ludzie nawet przyjeżdżali z daleka, aby usiąść w tych źródłach ze względu na ich lecznicze i lecznicze właściwości. Niedaleko Laodycei znajdowało się inne miasto, zwane Kolosami. Kolosy cieszyły się także historycznie i geograficznie reputacją miejsca znanego z orzeźwiająco zimnej wody, którą dobrze było pić.

Jednak na tym, że Laodycea musiała doprowadzać wodę rurociągiem z innego miejsca. A kiedy tam dotarł, woda była już letnia i wyglądało to po prostu groteskowo. To naprawdę nie na wiele się zdało.

I myślę, że John, opierając się na geografii tego obszaru, mówi: „Chciałbym, żeby było ci gorąco lub zimno”. To znaczy, chciałbym, żebyś był gorący, jak woda z Laodycei, która jest dobra do leczenia, lub chciałbym, żebyś był zimny, jak orzeźwiająca woda z Kolosów. Zamiast tego jesteś jak własne źródło wody.

Jesteś letni, jesteś bezwartościowy i zaraz cię zwymiotuję z twoich ust. To znaczy, wiesz, jak to jest mieć letnią, stęchłą i stojącą wodę, która tam stoi. Nikt nie chce tego pić.

Dlatego John odwołuje się do geografii tego obszaru, aby przypomnieć czytelnikom, że nie powinni upodabniać się do własnego źródła wody. Kiedy więc czytamy tekst z tej perspektywy, nabiera on zupełnie innej perspektywy. Gorąco i dobrze to pozytywne metafory.

Nie są one przeciwieństwami, przynajmniej w tym tekście. Być gorącym to być jak woda w Laodycei. Być zimnym to być jak dobra, zimna i orzeźwiająca woda Kolosów.

Być letnim to nie znaczy jeździć gdzieś pośrodku. Ma być dokładnie odwrotnie. To ma być bezużyteczne i bezwartościowe.

I właśnie przed tym Jan ostrzega Laodycejczyków, przed utratą świadectwa bycia bezużytecznym i bezwartościowym, jak ich własne źródło wody. Nie nadaje się do niczego, nie nadaje się do picia ani niczego innego. Lepszą współczesną analogią niż wysoka temperatura duchowa, czy to gorąca, czy zimna, byłoby pytanie: ilu z was, idąc do kawiarni lub restauracji, dlaczego kelner nieustannie napełnia waszą wodę, zimną wodę z lodem? Bo nikt nie lubi letniej wody.

Dlaczego ciągle napełniają twoją filiżankę kawy? Bo nikt nie lubi letniej kawy. Lubisz gorąco, lubisz napoje gorące lub zimne. Wiem, że są od tego pewne wyjątki.

Albo większość z nas, kiedy bierzesz prysznic, zazwyczaj wolisz gorący prysznic, a nie letni. Myślę więc, że te analogie lepiej pasują do tego, co robi John. I znowu instrukcje Jana zależą przede wszystkim od położenia geograficznego obszaru, Laodycei, Hierapolis i Kolosów oraz ich zaopatrzenia w wodę.

Myślę, że obaj John mieli taki zamiar i myślę, że czytelnicy w swoich czasach natychmiast dostrzegliby te skojarzenia. Poza tym, że nie znam żadnego miejsca w Biblii, gdzie Bóg kiedykolwiek powołuje, a Chrystus kiedykolwiek wzywa swój lud, aby Go odrzucił, albo odrzucił, albo przyjął. Zawsze należy przyjąć Chrystusa i rozpoznać, a także uniknąć konsekwencji, jeśli tego nie zrobimy.

więc , że tło geograficzne zapewnia bardziej przekonującą lekturę tego tekstu. Ostatni i ostateczny dystans to dystans literacki. Oznacza to, że teksty Starego Nowego Testamentu powstają w środowisku literackim, które pod wieloma względami bardzo różni się od naszego.

Oznacza to, że Stary Nowy Testament składa się z typów literackich, które mogą, ale nie muszą, przypominać typy literackie naszych czasów i media literackie naszych czasów. Na przykład kilka przykładów, które mogą mieć pewne powiązania, to

narracja i opowiadania, a także literatura epistolarna. Czytamy historie i czytamy narracje, piszemy narracje i opowiadania, czytamy i piszemy listy.

więc pewną wiedzę na temat tego rodzaju komunikacji, ale nawet wtedy nie możemy koniecznie założyć, że pisanie historii i pisanie narracji, zapisy historyczne lub pisanie listów lub poezji było identyczne ze sposobem, w jaki robimy to dzisiaj. W rzeczywistości mogą istnieć typy literackie, które po prostu nie mają odpowiednika z tymi współczesnymi. Na przykład, kiedy ostatni raz czytałeś lub pisałeś apokalipsę? Albo kiedy ostatni raz czytałeś prorocstwo? Trudność dodatkowo potęguje fakt, że wraz z pojawieniem się wiadomości tekstowych mamy zupełnie inny środek komunikacji i inne elektroniczne środki komunikacji, co w pewnym sensie doprowadziło do powstania zupełnie innego gatunku literackiego.

Aby jednak zrozumieć Stary Nowy Testament, musimy być świadomi różnych typów literackich, które autorzy Starego Nowego Testamentu pisali i tworzyli w środowisku, w którym tworzyli dokumenty. I nie możemy ponownie zakładać, że nasze podobne typy literackie są koniecznie identyczne. Istnieje więc luka literacka, dystans literacki, który interpretacja i hermeneutyka pomagają nam pokonać.

Podsumowując, hermeneutyka jest zatem refleksją nad tym, jak rozumiemy. Co robimy, gdy czytamy tekst? Co robimy, gdy coś rozumiemy? Hermeneutyka pomaga nam to przemyśleć i bardziej świadomie podejść do tego, jak to robimy.

Interpretacja, interpretacja i interpretacja hermeneutyczna skupiają się również na metodach, których używamy do interpretacji tekstu biblijnego.

Jakie są metody i techniki niezbędne do zrozumienia i interpretacji tekstu biblijnego? Ale są one konieczne, bo mamy do czynienia z szeregiem dokumentów, które pod wieloma względami są od nas bardzo odległe, choć istnieje pewne podobieństwo, które pomaga nam w pewnym stopniu zrozumieć, jest też dystans, czy to dystans

czasowy, jaki te dokumenty dzielą powstały w różnym czasie, różnica kulturowa, że za odniesieniami w tekście biblijnym kryją się różne wartości kulturowe, niezależnie od tego, czy są to wydarzenia historyczne, czy jest to odległość geograficzna, czy różnica językowa, czy różnica gatunków literackich, różne typy literackie.

Hermeneutyka i interpretacja pomagają nam wypełnić lukę pomiędzy tymi dystansami, dzięki czemu możemy, miejmy nadzieję, uzyskać bardziej świadome zrozumienie tekstu biblijnego. W następnym wykładzie przyjrzymy się temu i zadamy pytanie, jakie założenia dotyczące Biblii przyjmujemy, interpretując tekst biblijny? Chociaż widzieliśmy, że hermeneutyka ma bardzo szeroki zakres i obejmuje każdą dyscyplinę ludzką, w której dominuje zrozumienie, zajmujemy się interpretacją tekstów biblijnych.

zatem założenia kierują sposobem, w jaki interpretujemy i rozumiemy tekst biblijny? Zatem następny wykład skupi się przede wszystkim na charakterze Biblii, a zwłaszcza na inspiracji. Co przez to rozumiemy? Co to mówi o tekście biblijnym? I jaki to ma wpływ na sposób, w jaki interpretujemy Stary i Nowy Testament?